PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, wtorek 3 lipca 1928 r. | Nr. 50 (149)

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Frankfurter Zeitung 2.VII w koresp. z Warszawy pisze o wrażeniu, jakie interwiew Marszałka Piłsudskiego wywołał w Polsce. Jeden z najbardziej miarodajnych polityków polskich miał oświadczyć korespondentowi dziennika, że sarkastyczny ton interwiewu i pogarda w stosunku do Sejmu nie zaszkodzi bynajmniej Marszałkowi w oczach mas. ów informator miał przytoczyć, że w ciągu ostatnich dni słyszał kilkadziesiąt razy z ust szarych obywateli uwagę: „Patrzcie, ten Piłsudski jest jednakże człowiekiem, który się nie krępuje bynajmniej używania silnych słów". Piłsudski dotychczas jednak po ciężkich walkach wewnętrznych przezwyciężał się i kończyło się zwykle na gwałtownych przemówieniach.

Dziennik od siebie przyznaje, że owa charakterystyka jest w wielu punktach trafna. Podkreśla jednak, że nikt niestety nie wie, kiedy nadejdzie chwila, w której wewnętrzna walka Piłsudskiego może doprowadzić do decyzji, brzemiennej w niebezpieczne następstwa.

..*Deutsche Allg. Ztg. 2.VII* nazywa interwiew, udzielony przez Marsz. Piłsudskiego wulkanicznym wybuchem gniewu, który musi zaskoczyć swemi niezwykle drastycznemi słowami. Jakaż olbrzymia ilość gniewu, żalu i rozczarowania musiała się nagromadzić w sercu tego dawnego bojownika o niepodległość Polski, że musiał on dać ujście tym swoim uczuciom aż w takiej formie. Byłoby jednak błędem — pisze dalej dziennik — uważać brutalne słowa za wyraz serca obrażonego i przygnębionego. Incydent bowiem ma doniosłe znaczenie polityczne. Piłsudski zatrzymuje bowiem urząd ministra Spraw Wojskowych, pomimo tego, iż obraził w najcięższy sposób Sejm i posłów. Dał on więc w ten sposób do poznania, że uważa się osobiście za dość silnego do utworzenia dyktatury i do rządzenia bez parlamentu. Wystąpienie Piłsudskiego jest uderzeniem przeciwko parlamentowi jako takiemu. Jeżeli jednak mimo to podkreśla Piłsudski, że nie chce parlamentu obalać, chociaż podaje on go w pogardę, to oznacza, iż wybuch gniewu jego jest wyrazem rozczarowania i beznadziejnego zapatrywania się na przyszłość Polski.

Vossische Ztg. 30.VI pisze w koresp. z Warszawy, że po wizycie generałów rumuńskich nastąpi zapewne odpowiednia zmiana w wojskowych stosunkach polsko-francuskich. Trzej polscy oficerowie Sztabu Generalnego pod kierownictwem gen. Kutrzeby udali się do Paryża w urzędowej misji nadzwyczajnej. Dziennik pisze, że część prasy polskiej zbliżonej do rządu z naciskiem omawia te wizyty.

L'Ere Nouvelle 28.VI zamieszcza art. p. n. „La situation financiere de la Pologne". Analizując obszernie raport Dewey'a, autor (dep. Bouilloux-Lafont) pisze: Dewey wyraża naogół przekonanie, iż sytuacja ekonomiczna Polski jest coraz pomyślniejsza, a nawet, że rok 1927 był najlepszy od czasu wojny. Optymizm Dewey'a wydaje się uzasadniony, gdyż wszelkie objawy wskazują na to, iż polityka sanacyjna prowadzona wytrwale w Warszawie dała finansom polskim niewzruszone podstawy. Zrównoważenie budżetu, stabilizacja waluty, przewidująca i ostrożna polityka finansowa i ekonomiczna, niewielkie obdłużenie zarówno na wewnątrz, jak i na zewnątrz, stały postęp gospodarczy, wielkie zasoby bogactw naturalnych — wszystko to nie pozwala się dziwić wzrastającemu z dnia na dzień w kołach gospodarczych światowych zainteresowaniu krajem, który w ciągu 10 lat nieustających wysiłków doszedł do takich rezultatów.

L'Ere Nouvelle 1.VII pisze w zwązku z podróżą dyrektora Banku federacyjnego w New Yorku p.

Harrisona do Polski, iż odniósł on jaknajlepsze wrażenie z rozmów swoich z przedstawicielami rządu i finansów polskich. Zdaniem Harrison'a konjunktura obecna rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. Pasywny bilans handlowy, spowodowany nagromadzeniem dewiz w związku ze stabilizacją złotego, jest objawem przemijającym. W kołach kompetentnych wizyta p. Harrisona w Warszawie uważana jest za wydarzenie, niepozbawione głębszego znaczenia.

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 29.VI pisze z powodu odjazdu posła Olszowskiego do Angory, że pomimo drażliwych spraw, jakie wypłynęły w stosunkach polsko-niemieckich w czasie jego urzędowania w Berlinie, wypełnienie obowiązków nigdy nie przeszkodziło mu w korzystaniu z całego swego wpływu w kierunku poprawy stosunków między obu krajami. Jeżeli jego następca zdoła wkrótce doprowadzić do końca wielkie dzieło porozumienia polsko-niemieckiego, to nie tylko on, ale z nim i wszyscy inni będą Olszowskiemu wdzięczni za przygotowanie tego dzieła.

Der Tag 29.VI w art. wst. omawia trudności, w jakich się znajduje Związek Polaków w Rzeszy, a szczególnie w Prusach Wschodnich. Pomimo wysiłków konsulatów polskich w Olsztynie i Łyku w ostatnich wyborach jeszcze bardziej spadła liczba głosów polskich niż w 1924 r. Dalej autor zwspomina o finansowem poparciu, udzielonem rzekomo Polakom w Rzeszy przez Bank Polski i t. d., oraz o propagandzie polskiej zagranicą na rzecz rewindykacji Mazurów.

Der Tag 1.VII w koresp. z Warszawy pisze o rzekomym napadzie dwóch powstańców polskich na dwóch niemieckich robotników, przyczem uskarża się, że władze polskie nie przyjęły meldunku o napadzie, gdyż napadnięci nie podali świadków. Dziennik w d. c. przytacza część wykładu w polskiej szkole w Szarleju, w którym nauczycielka mówiła o zaborczości Niemców i o konieczności odrzucenia ich do Elby. Dziennik wytyka odpowiedzialnym kołom tolerowanie podobnych wycieczek przeciwko wielkiemu narodowi kulturalnemu".

POLSKA A LITWA.

Prasa litewska z 30.VI dołączyła odezwę litewskiego związku Wilnian, wzywającą społeczeństwo litewskie do wspierania funduszu im. Basanowicziusa, który ma na celu szerzenie kultury litewskiej w Wileńszczyźnie. Odezwa wspomina o „gnębieniu" przez władze polskie szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie. W końcu odezwa wzywa Litwinów do postawienia w Wilnie domu im. Basanowicziusa i wytrwania przy ideale odzyskania Wilna. Odezwa podpisana przez prezesa związku prof. Z. Żemajtisa.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY.

L'Information 28.VI. Zamieszcza art. J. Ancel'a p. n. „Les Etats-Unis garants de Locarno". Autor pisze, że pakt wyłączający wojnę zapewne zostanie podpisany, gdyż argumentacja Brianda znalazła pewien oddźwięk zarówno u Kelloga, jak i w społeczeństwie amerykańskiem. Po raz pierwszy od czasu podpisania traktatu Wersalskiego, Stany Zjednoczone wypowiedziały się pośrednio za traktatami europejskiemi, które uważane są przez pewne koła europejskie za nieważne. Zwracając się do Belgji, Czechosłowacji i Polski, Ameryka udziela sankcji moralnej konwencjom arbitrażowym, podpisanym przez Niemcy i ich sąsiadów w r. 1925. Obudzenie w Ameryce zainteresowania dla stosunków europejskich, jest wielkiem zwycięstwem dyplomatycznem Francji. Przyszły traktat paryski uświęci przystąpienie St. Zjednoczonych do świata europejskiego w charakterze gwaranta status quo i pokoju.

Le Petit Parisien 28.VI zamieszcza artykuł Alberta Julieu, który pisze m. inn.: „nie da się zaprzeczyć, że Kellog uczynił poważne i lojalne wysiłki, aby zadowolić życzenia Francji. Co więcej uwzględnione zostały zarówno zobowiązania lokarneńskie, jak i zobowiązania, wypływające z paktów przyjaźni z innemi państwami. Francja osiągnęła w tym względzie całkowity sukces, gdyż pakty zostały nietylko uznane, lecz zarazem pogłębione. Jak to Kellog przyznaje sam, pogwałcenie istniejących traktatów, naruszałoby jednocześnie traktat wielustronny. Jest to bardzo poważna dodatkowa gwarancja, zarówno dla Polski, jak i dla Jugosławji. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że podpisanie paktu Kelloga jest zagwarantowane — jeśli chodzi o Francję. Nie oznacza to jednak, aby wszelka dyskusja na ten temat była zakończona, i że tekst proponowany ma być przyjęty w obecnem brzmieniu. Sam Kellog nie uważa tej formuły za niewzruszoną. Przewidywane pertraktacje muszą dotyczyć dwóch punktów, pod względem których pakt Kelloga nie jest zadawalający, a mianowicie w sprawie zobowiązań wypływających z paktu Ligi oraz co do charakteru paktu, jako prawnego zobowiązania.

The Daily Telegraph 27.VI. Kor. dypl. pisze, że w kołach dypl. panuje przekonanie, iż można spodziewać się w niedługim czasie podpisania wielostronnego traktatu w jego ostatniej formie. Jest rzeczą wątpliwą, by Francja zażądała dalszych zmian w Traktacie wobec tych, które zostały wprowadzone do wstępu. Możliwe jednak, iż Briand będzie nalegał na ogłoszenie — jako aneksu do traktatu — francuskiej interpretacji zobowiązań Francji, wypływających z Paktu Ligi. Może również wysunąć propozycje, by wszystkie państwa, należące do Ligi, zgodziły się na tę interpretację. Autor w związku z tem przypomina, że interpretacja francuska zasadniczo różni się od brytyjskiej tak samo, jak i od rezolucyj Zgromadzenia Ligi. Zastanawiając się nad stanowiskiem, jakie zajmą Belgja, Czechosłowacja i Polska, autor pisze, że jest rzeczą ciekawą, czy wysuną one żądania

zmian w projekcie amerykańskim. Możliwe, iż to uczyni min. Zaleski, lecz nie uczynią tego ani Benesz, ani Hymans.

The Daily Telegraph 29.VI. Kor. dypl. pisze, że długa wizyta Berthelot'a w Londynie wywołała wrażenie, iż w sposób nieformalny omawia on z Foreign Office ostatnią notę Kellogg'a. Rząd belgijski również zwrócił się o opinję do rzeczoznawców brytyjskich w sprawie czy prawa sprzymierzonych wynikające z art. 42 — 44 Traktatu Wersalskiego są zagwarantowane przez nową notę amerykańską.

The Daily Telegraph 30.VI. Kor. dypl. przewiduje możliwość podpisania paktu 14 lipca. Wskazuje on, że wydział prawniczy Foreign Office był proszony przez niektórych sprzymierzonych do wydania swej opinji nietylko w kwestji, jakie konsekwencje będzie miało podpisanie paktu dla art. 42 — 44 Traktatu Wersalskiego, lecz i w jakim stopniu Pakt wpłynie na stanawisko jego sygnatorjuszów w razie gdyby jeden z nich zaatakował lub został zaatakowany przez mocarstwo, które nie jest sygnatarjuszem. Prawnicy w poszczególnych ministerstwach spraw zagranicznych zastanawiają się nad takiemi ewentalnościami, jak wojna polsko-sowiecka albo sowiecko-rumuńska, dalej zabór przez Abissynję Sudanu lub sąsiednich kolonji włoskich i t. d.

MAŁA ENTENTA.

Il Popolo d'Italia 28.VI pisze z powodu zjazdu Małej Ententy, że okazało się, iż nie może być ona zwrócona ani przeciw Rosji, ani przeciw Niemcom, ani przeciw Włochom. Nie może zkonsolidować się ona w konfederację naddunajską. Znaleziono jako hasło, obronę traktatu z Trianon, szczególniej przeciw żądaniom rewizyjnym Węgier, co jest bardziej programem Francji, niż wyrazem interesów naddunajskich i bałkańskich.

La Tribuna 29.VI w art. wst. „Rysunki na piasku" pisze, że nie upłynął jeszcze tydzień od zjazdu w Bukareszcie, a już się likwiduje sztuczne znaczenie, które mu nadawała prasa francuska. Jugosławja walczy z trudnościami wewnętrznemi. które dowodzą jak szalonem niebezpieczeństwem byłoby dla niej jakiekolwiek powiększenie terytorjów. Życie parlamentarne i ekonomiczne Czechosłowacji jest odbiciem trudności, powstałych z współżycia jej licznych narodowości składowych. Rumunja musi myśleć o niebezpieczeństwie rosyjskiem. Cała antywłoskość M. Ententy, nazywana przez autora — „polityką aberracji", podpowiadana przez prasę francuską, — nie mogła trwać długo.

Il Giornale d'Italia 30.VI zaznacza omyłkę ajencji Rador, która w komunikacie urzędowym po konferencji M. Ententy wypuściła ustęp o Włoszech i dodaje: „Jestto wypadek szczególny. Skutkiem tego „przeoczenia" komunikat wywarł wrażenie chłodnego stosunku do Włoch i tak był komentowany zagranicą".

Corriere della Sera 30.VI „Chiarificazioni" (wyjaśnienie). Polityka ogólna w Europie wschodniej i bałkańskiej zaczyna się wyjaśniać. Państwa, nagle powstałe lub nieproporcjonalnie powiększone po wojnie mają poważne kwestje, które im nie pozwalają na zbytek brania udziału, w roli satelitów w zapasach i rywalizacji, większych mocarstw. Ta zdrowa rewizja zasad jest teraz w pełnym biegu. Jeszcze niedawno Mała Ententa tworzyła silny blok antyniemiecki i antywłoski. Dziś każda z jej państw ma własne problematy do rozstrzygnięcia. Co do Jugosławji, nawet Pribicewicz, najbardziej opozycyjnie usposobiony wobec traktatów w Nettuno, uznaje pożytek stosunków z Włochami dla swego kraju. Prasa bukareszteńska w ostatnich dniach stała się nader uprzejma dla Włoch. Ta zmiana tonu jest symptomatyczna. Mała Ententa zrozumiała całe niebezpieczeństwo, na jakie była by narażoną, gdyby dalej akcentowała swe stanowisko antywłoskie.

Frankfurter Ztg. 29.VI omawia w art. wst. projekt Benesza gospodarczego zjednoczenia Europy środkowej i pisze, że do gospodarczego systemu Małej Ententy miałaby się przyłączyć Austrja, ale przecież taki system jeszcze nie istnieje i słusznie zauważył kanclerz Seipel, że Austrja odgrywałaby przy tem rolę drugorzędną. Zamierające znaczenie Małej Ententy podniosło się dopiero z chwilą poparcia akcji lorda Rothermera przez Mussoliniego, przyczem zbyt poważnie wzięte zostało stanowisko tego ostatniego. Wciągając Austrję do swego projektu Europy środkowej z pominięciem Niemiec, min. Benesz chce sprawę połączenia Austrji z Niemcami rozwiązać przez obejście. Sejpel poznał się na tem i Benesz spostrzeże obecnie, że Niemiec pominąć nie można. Dla Czechosłowacji będzie to także najbardziej zbawienne, gdyż niema z Niemcami sprzecznych interesów.

WŁOCHY A JUGOSŁAWJA.

Corriere della Sera 26.VI dowiaduje się z Belgradu, że zaraz po ratyfikowaniu konwencji w Nettuno Marinkowicz uda się do Londynu, gdzie starać się będzie o wznowienie układów o pożyczkę. W kołach bliskich Marinkowiczowi utrzymują, że podróż ta jest w związku z paktem przyjaźni, który ma być odnowiony z Włochami przed 27 lipca. Spotkanie w Londynie ma uspokoić sfery angielskie co do wewnętrznej sytuacji Jugosławji i jej dyrektyw politycznych względem Włoch.

Il Popolo d'Italia 30.VI pisze: Okropne wypadki w Jugosławji są przesileniem ustroju. Państwo to wadliwie zostało zbudowane. Clemenceau, chcąc zbu-

go stosunku do Włoch i tak był komentowany zagranicą".

Corriere della Sera z 20.IV. „Chiarificazioni" (wyjaśnienie). Polityka ogólna w Europie wschodniej i bałkańskiej zaczyna się wyjaśniać. Państwa, nagle powstałe lub nieproporcjonalnie powiększone po wojnie mają nowe[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

MAŁA ENTENTA [illegible]

[illegible]

[illegible] gospodarki [illegible] Włoch

[illegible] Ma[illegible] Mussoliniego [illegible] Włoch [illegible] o pozycji [illegible] w Jugosławii [illegible] Włoch.

[illegible] *Popolo d'Italia* z 21.IV. [illegible] w Jugosławii [illegible]

zaną w projekcie amerykańskim. Możliwe, iż to uczyni nop. Zaleski, bez nie uczynią tego ani Tereszczenko, ani Tyrrasa.

The Daily Telegraph z 19.IV. [illegible] dyplomacja, że [illegible] w Londynie wywołała wrażenie, że w [illegible] Foreign Office [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ochrone [illegible]

[illegible] się mową, że nie uchyla [illegible] w [illegible]

[illegible] z trudnościami nieprzewidzianymi [illegible] [illegible] kolonialnych posiadłości terytoriów. [illegible] [illegible]

[illegible] Włoch [illegible]

dować państwo o zadaniach wobec Włoch tego typu, co dawna Austrja, przeoczył błąd jej konstrukcji: Królestwo S. H. S. było w gruncie rzeczy wyolbrzymioną tylko Serbją. „My Włosi, — pisze autor — którzy nie mamy bynajmniej zamiaru przeszkadzać rozwojowi naszego wschodniego sąsiada, możemy badać sytuację ze spokojem. Źle jest tylko, że prasa francuska narzuca Jugosławji jej cele i zadania (aluzja do art. Sauerweina oraz „Le Temps").

Gazette de Lausanne 28.VI w art. wst. „Parmi les dictatures" zaznacza, że w stosunkach Włoch z Jugosławją Mussolini przedstawia czynnik umiarkowania. Gdyby znikł — polityka włoska mogłaby budzić niepokój. Dopóki zależy ona od króla i od Mussoliniego, pokój spoczywa na trwałych podstawach.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 30.VI w art. wst. p. n. „Myśli polityki narodowej", nawiązując do otwarcia odbywającego się w Kownie zjazdu „narodowców" litewskich, podkreśla, że pierwszem zadaniem zjazdu jest omówienie spraw, związanych z polityką wewnętrzną kraju. „Zjazd — pisze dziennik — powinien rozstrzygnąć, czy narodowcy mają i nadal sami jedni ponosić odpowiedzialność za losy państwa, czy też część tej odpowiedzialności powinni złożyć na barki innych stronnictw politycznych". Dziennik omawia poglądy, panujące na tę sprawę wśród narodowców, z których jeden odłam sprzeciwia się wciąganiu innych stronnictw do współpracy państwowej, drugi zaś szuka modus vivendi z temi stronnictwami, które zasadniczo nie sprzeciwiają się ideologji narodowców. W końcu dziennik dodaje, że — po fakcie proklamowania przez prezydenta Smetonę nowej konstytucji — otworzyły się perspektywy, umożliwiające współpracę wszystkich stronnictw, gdyż stronnictwa opozycyjne liczą się z faktem zmiany konstytucji i czekają tylko wyborów do sejmu.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

The Daily Mail 28.VI drukuje list Tom Walsh'a, australijskiego przywódcy ruchu robotniczego w Australji do Wikon'a założyciela Związku marynarzy, w którym wykazuje intrygę Moskwy zmierzającą do zaszkodzenia komunikacji transportowej Imperjum Brytyjskiego.

The Daily Telegraph 30.VI cytuje „Helsingin Gannomat", który pisze o wojskowych operacjach sowieckich na granicy przesmyku Karelijskiego. Według powyższego dziennika rosjanie dość energicznie umacniają fortyfikacje graniczne i linje komunikacyjne. Również zwiększają ilość wojsk stacjonowanych tam.

Kölnische Ztg. 28.VI w koresp. z Gdańska omawia stosunki polsko-gdańskie i atakuje polskie władze za skierowanie do ujścia Wisły statków wojennych, które jakoby przeszkadzają władzom celnym Gdańska w kontrolowaniu ruchu handlowego. Zaznacza w końcu, że najgorszem jest to, iż pod kierunkiem Ligi Morskiej i Rzecznej będzie przeprowadzony bojkot tych okrętów i firm gdańskich, które „zwalczają polską politykę".

Kölnische Ztg 1.VII omawia książkę A. Pousouby'ego (Falsehood in War Time), w której zebrał insynuacje prasowe, ogłaszane dla szkodzenia nieprzyjacielowi, a przeważnie przeciwko Niemcom. Dziennik zaznacza, że książka ta jest „szczególnie niechlubnym rozdziałem w dziejach ludzkiej głupoty i kłamstwa".

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

The Times 30.VI. Governor Smith's nomination.

The Manchester Guardian 30.VI. The German cabinet.

Le Matin 28.VI. Chang Tso Lina été trahi par son fils (kor. z Pekinu).

Le Matin 1.VII. Un grand citoyen américain. Ce que fit peudant la guerre M. Herbert Hoover pour les habitants de nos régions euratries. — L'homme du jour eu Extrème-Orient. Une conversation avec M. Yoshizawa ministre du Japon à Pekin.

Le Temps 27.VI. — Un cabinet Allemand de „Personnalités".

Le Journal 28.VI. M. Alfred Smith candidat humide à la Maison - Blanche. 29.VI. Le premier bilan de la Banque de France sous le régime du franc or.

Le Petit Parisien 30.VI. M. Al. Smith candidat démocrate à la présidence des Etats-Unis.

Pax 29.VI. Seydoux: Dieu et la politique. (Krytyka książki Augur'a pod tym nagłówkiem). — Benito Mussolini: Neutrolité réactionnaire. — L'union danutienne.

*

Berliner Tageblatt 29.VI. P. Steinborn. Kabinett und Parteien. — 28.VI. Dr. K. E. Müller. Der Kampf um Wirth.

Der Tag 1.VII. Dr. G. Schultze - Pfaelzer. Krise in Mitteleuropa.

Deutsche Allg. Ztg. 29.VI. Frankreichs neue Saarpolitike.

Germania 29.VI. Zentrum und Regierungsbildung. — 27.VI. Kleine Entente gegen den Auschluss.

Vossische Ztg. 28.VI. K. Lahm. Beneschs Mitteleuropa. — Herz Ludwig. Amerika und der Krieg in Europa.

*

Journal de Geneve 28.VI. Nos raisons en faveur du Pacte Kellog. — Sprawozdanie z kongresu pacyfistów w Warszawie.

L'Indépendance Belge 28.VI. Les elections americaines. *28.VI.* Le problème chinois.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.